

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterozłotowej kolumny. Listy do Redakcyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

№ 133.

Sobota 11 czerwca

1859.

Poznań, 10 czerwca. Koalicja opozycyjna grozi gabinetowi lorda Derby po otwarciu nowego parlamentu angielskiego silniejszym jeszcze atakiem, a może skuteczniejszym od ataku, który rozwiązaniem przelętego parlamentu spowodował. Jeżeli ten gabinet umie, przyjdą wtedy niewątpliwie do władzy naczelnicy zwyciężkiej koalicji, lord J. Russell i lord Palmerston, i zastaną politykę zagraniczną a w szczególności kwestyą włoską właśnie u tego punktu, gdzie Anglia i Niemcy zadać sobie będą musiały pytanie: czy zasada nieinterwencji i neutralności ma się tylko ograniczać do przypadku oderwania Lombardii od państwa austriackiego, czy też rozciągać się ona może i powinna do wypowiedzianych w manifestie cesarza Napoleona granic, to jest do oswobodzenia Włoch po Adryatyku; innemi słowy, czy wypadnie lub nie Anglii i Niemcom ze zbrojnym wkroczyć pośrednictwem pomiędzy walczących, gdyby wojska francusko-włoskie przekroczywszy Mincio usiłowały i Wenecką dzielnicę Austrii wydrzeć? W obec takiego położenia rzeczy ważną jest rzeczą uprzytomnić sobie zapatrywanie lorda Palmerstona na to przygotowywane przez dyplomacyę i przez Niemcy rozróżnienie Lombardii od dzielnicy Weneckiej. Jakie ono będzie w chwili przyjścia szlachetnego lorda do władzy, z pewnością powiedzieć nie podobna; to wszakoż wiemy, jakim było dawniej w tymże samym przypadku.

Jeszcze przed ostatniem rozwiązaniem angielskiego parlamentu dziennik Morning Herald podając rzućka na przebieg kwestyi włoskiej, wygrzebywał wyściagi z korespondencyi dyplomatycznych z r. 1849, aby tam znaleźć dowody, że lord Palmerston jest główną przyczyną obecnych trudności. Organ ten polityki lorda Derby wyrzucał lordowi Palmerstonowi, że nie przyjął propozycyi podanych wtedy przez Austrię. Pełnomocnik austriacki baron Hummelauer imieniem rządu swego ofiarował był podówczas uznanie niepodległości Lombardii pod warunkiem, że królestwo Weneckie pozostanie pod berłem cesarza austriackiego. Otóż Morning Herald twierdzi, że lord Palmerston, który odrzucił w r. 1848 te propozycje jako niedość liberalne, stał się niezdolny do uczestnictwa w przyszłych rokowaniach dotyczących się Włoch. Był to ze strony tego dziennika manewr ku obronie bilu reformy, bo przedstawiał możliwy powrót Palmerstona do władzy jako niebezpieczeństwo dla pokoju Europy. Właśnie dniem pierwszy lord Palmerston był wyjaśnił w izbie niższej, co właściwie zaszło pomiędzy nim a baronem Hummelauer w r. 1848. „Zrobiono wniosek“ rzekł Palmerston, „aby z Lombardii utworzyć księstwo oddzielne pod zarządem jednego z arcyksiążąt austriackich. Lombardya była wtedy zajęta przez załogi sardyńskie i włoskie. Odparłem, że Sardynii dam wiadomość o tej propozycji, ale wątpię, aby się zgodziła na cofnięcie swych wojsk dla ustąpienia miejsca wojskom austriackim. P. Hummelauer powiedział, że doniesie o tym swojemu rządowi; w skutek czego zaproponowano potem, aby z Lombardii utworzyć oddzielne i niepodległe księstwo, zupełnie odrębne od cesarstwa austriackiego. Otóż oświadczyłem, że ten projekt tylko pod tym warunkiem przyjęty być może, iż Wenecya będzie objęta w tym uznaniu niepodległości.“ Taka była niedawna jeszcze opinia lorda Palmerstona co do łączności Lombardii z Wenecyą.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana zamianować sędziów powiatowych: Wojdego w Rawiczu, Schneidera w Kościanie, Böttchera w Wolsztynie, Gaeblera w Poznaniu i Goedela w Wolsztynie, radzcami sądu powiatowego.

Berlin, 8 czerwca. Minister oświecenia wydał rozporządzenie dotyczące uwolnienia właścicieli dóbr od ponoszenia zwyczajnych ciężarów na utrzymanie szkół. Rozporządzenie to, zamieszczone w najświeższym numerze Dziennika centralnego zarządu szkół, który jest jak wiadomo organem tego ministra, nie będzie obojętne dla obywateli W. Księstwa Poznańskiego, dla czego podajemy je w wierszem tłumaczeniu. Brzmi ono następnie: „Oświadczam na przedstawienie z 31 grudnia r. z., że wła-

ściciel dóbr tamecznych nie może być uważany za obowiązany do oddawania składek na budowę szkoły i na utrzymanie drugiego nauczyciela, do jakich ojcowie rodzin są obowiązani. Prawo powszechne krajowe wkłada na właściciela wsi, w której się znajduje szkoła, w przeciwieństwie do ojców rodzin zamieszkałych w obwodzie szkoły, szczególne obowiązki. Przypaszczenie, jakoby właściciel wsi miał wykonywać nie tylko obowiązki przepisane §§ 33 i 36, tyt. 12 części II prawa krajowego, lecz i ponosić ciężary szkolne przewidziane §§ 29 i 34 tamże, porówno z każdym innym członkiem gminy szkolnej, nie ma poparcia ani w postanowieniach prawa krajowego, ani też w przytoczonych wyrokach sądu halberstadzkiego. Wyroki te wykazują owszem, że wskazanie właściciela wsi N. na ponoszenie składek do budowy szkółnych, nastąpiło tylko na mocy przepisów zawartych w § 37, tyt. 12 i §§ 710, 736, 737, tyt. II części II prawa krajowego jako też na mocy udowodnionej obserwacji. Zresztą gmina N. nie mogłaby wywodzić nigdy praw dla siebie z tych wyroków, które w sprawie innych stron zapadły. Z tego powodu pozostawić mogą jedynie gminie, ażeby rozszczeń swoich mniemanych dochodziła na właściciela dóbr tamecznych w drodze prawa, jeżeli sądzi, że rozszczenia swe uzasadnić zdoła. Berlin, 19 kwietnia 1859. Minister spraw duchownych. Bethmann-Hollweg.“

— 9 czerwca. Rozpowszechniła się tu dziś pogłoska na giełdzie o wkrótce nastąpić mającym uruchomieniu armii i o ustąpieniu barona Schleinitz, ministra spraw zewnętrznych, a zastąpieniu go innym mężem stanu, z którego osobistości wnoszą, że Prusy mają mieć zamysł dopomagania Austrii czynnie. Czytamy w Volks-Zeitung: Mówią tu o dobitnej mowie Księcia Rejenta do nowo mianowanych generałów, której treść w tym sensie podają, że ojczyzna ich usług może wkrótce potrzebować będzie i że w takim przypadku Książę Rejent na nich liczy.

ROSYA.

Żywiół małoruski nie od dzisiaj podnosi głowę w Rosyi, przychodzi do samowiedzy, krzepi się, organizuje i wręcz wypowiada, że zupełnie jest czem innem od żywiołu wielko-rosyjskiego. Jaką rolę odegra owe 10 milionów Mało-Rusinów w historycznym rozwoju Rosyi, rzeczą jest przyszłości. Obecnie już wszelako zbyteczną nie będzie rozpatrywać się w różnych objawach życia małoruskiego plemienia. Dla tego podajemy dziś niektóre szczegóły o małoruskiem piśmiennictwie.

Literatura małoruska, mianowicie od roku 1856, szczególny postęp uczyniła; w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Charkowie i Odesie wychodzą w tym narzeczu pisma, zwracające uwagę uczonych z powodu bogactwa języka, treści i obfitości interesujących przedmiotów. Gotują się tam wydania słowników, zbiorów pieśni ludowych, przysłów, podań itd. drukują Zborniki i Noworoczniki, w których znajduje się wiele nader ważnych artykułów dotyczących dawniej małoruskiej historyi lub opisujących zwyczaje, obyczaje i miejscowości tego kraju. Do tego rodzaju należą świeżo wyszłe dwa dzieła, pod tytułem: Zbornik małorosyjski, wydany w Saratowie przez Mordowcowa i Ukrainiec, drukowany w Moskwie przez Maksymowicza, znanego z wielu pism o literaturze małoruskiej. Pierwszy zawiera w sobie poemat p. t. Ko zacy i morze odznaczający się prawdziwą ukraińską poezyą, tłumaczenie kilku powieści Gogola, oraz poezye Kostomarowa; lecz nadewszystko mieszczą się w nim 202 pieśni ludu, zebranych w zachodnich stronach gubernii Wołyńskiej przez tegoż Kostomarowa, pomiędzy którymi wiele jest nowych, dotąd nie znanych, lub wariantów tychże, znacznie różniących się od podobnych pieśni już drukowanych przez rosyjskich i polskich zbieraczy. Ukrainiec Maksymowicza jest to zbiór rozmaitych artykułów prozą i wierszem przez tego autora napisanych wyłącznie Małej Rusi dotyczących, pomiędzy temi ciekawe są pod względem historyi Listy o Bogdanie Chmielnickim, sławnym hetmanie kozackim, w których krytycznie rozebrane jest i osądzone dzieło pod tymże tytułem, napisane przez Kostomarowa.

Niemniej dobrze opracowaną jest tam historia miasta Poltawy, pod tytułem: Wrażenia z podróży do Poltawy, i wiele innych. Z poezyi znajdują się w nim Psalmy, przełożone na język małoruski, tudzież Słowo o Pułku Igora, znany poemat starosłowiański, na małoruskie narzecze tłumaczony. W ogóle jednak co do poezyi, Maksymowicz nie tyle jest chwalony ile w badaniach historycznych. Ukrainiec wyszedł bardzo okazale w 1 tomie, składać się zaś będzie z kilku równiej ważności i objętości; przeciwnie, Zbornik Ukraiński, pod względem wydania smutne daje wyobrażenie o stanie drukarstwa w Saratowie.

FRANCYA.

Paryż, 7 czerwca. Niema jesze szczegółowych raportów o bitwie pod Magenta, ale listy z obozu donoszą już niektóre szczegóły tego strasznego dramatu. Podziwiają wszyscy szybkość i zręczność z jaką cesarz ściągnął większą część armii związkowej prawie na jeden punkt, aby przejść przez Tycyn; wszakże Austriacy, którzy również wszystkie siły swoje w pobliżu ściągnęli, zaskoczyli przeprawiające się gwardye, niemal całkiem odosobnione, w nadziei schwywania cesarza Napoleona, który się przy tym korpusie znajdował. Nacierali na nie w znacznej większości i z wielką wytrwałością; gwardye mimo strat ogromnych wytrzymały i odparły przez kilka godzin ponawiające się ciągle napaści, co tém trudniejszym było zadaniem, że stanowisko ich było nadzwyczaj niepomyślne, zaczepieni bowiem byli z przodu i z tyłu. Cesarz sam znajdował się w wielkiem niebezpieczeństwie; jen. Clerc zabitym został tuż w pobliżu jego. Jenerała Espinasse kula armatnia wpół ciała rozdarła, a śmierć ta mocno dotknęła cesarza, który bardzo był do niego przywiązany. Liczba poległych i rannych w wojsku francuskim jest bardzo wielka, liczą ich już teraz do 8000. Austriacy do 15,000 na pobojowisku zostawili, a liczba jeńców, których Francuzi zabrali, jest wiele większą niż z początku podawano. Jedno działo francuskie zdobyte zostało przez Austriaków po bohaterskiej obronie, bo wszyscy artylerzyści dali się zabić przy niem; jest to działo podług nowego systemu wynalazku cesarza, który jeszcze w tajemnicy trzymano, i dla tego owa strata podobno bardzo nie miłą była cesarzowi. Jen. Mac-Mahon istotnie sam przez się szybkim pochodem i śmiałym obrotem uratował gwardye i zdecydował zwycięstwo. Cesarz tak jego, jako też jen. Renault de St. Jean d'Angély, który tak długo i tak świetnie odparł całą siłę austriacką, mianował marszałkami, o czem już nawet dzisiejszy Monitor donosi. Przy tém tak owych dwóch generałów jako i jen. Vinoy i marsz. Canrobert kazał cesarz za nadzwyczajną zasługę i męstwo wymienić całej armii w rozkazie dziennym. Dzisiaj rano odśpiewano na uczczenie tego zwycięstwa uroczyste Te Deum w kościele Notre Dame; kościół ten i prowadzące do niego ulice były pysznie przystrojone; cesarzowa z świetnym orszakiem wyjechałszy z Tuileryów wśród huku dział przybyła do katedry, gdzie już całe koło wysokich urzędników i ciał dyplomatyczne było zebrane. Przyjęto ją grzmiącymi oklaskami i okrzykami. Podczas nabożeństwa nadciągnęła gwałtowna burza, która przez długi czas huczała nad miastem. Monitor dzisiejszy donosi, że na życzenie cesarzowej wszystkie damy jej dworu zajmują się czynnie robieniem szarpki i bandazy dla armii włoskiej; zarządy szpitalów zatrudniają swoich rekonwalescentów tą samą robotą i wydano odezwę do wszystkich mieszkańców, aby starego płótna dostarczali. Wieść o wkroczeniu cesarza do Mediolanu była przedwczesną; zatrzymał on się przez niejaki czas w okolicy pobojowiska, aby armią po ciężkiej bitwie zreorganizować i dać wytchnąć żołnierzom. Tymczasem podług ostatnich wiadomości Austriacy wzmacnili się w dwójnasób prawie przybyciem świeżego korpusu Clam Gallasa i załogami ściągniętymi z rozmaitych miast, osobliwie z Mediolanu, Pawii i Lodi i jak słychać wznowili wczoraj bitwę, a więc we dwa dni po pierwszej. Druga ta bitwa była bardziej jeszcze krwawą i zaciętą, bo gwardye cesarskie i zuawy po sześć razy zdobywały też same stanowi-

ska, wszakże na korzyść związkową zdecydowaną została przez śmiałe uderzenie generałów Mac-Mahon i Niel. To więcej niż pewna, że Medyolan obecnie zajęty przez Francuzów i Piemontczyków i że rada miejska medyolańska już poprzednio zaraz po ustąpieniu Austryaków wysłała deputacyą do króla Emanuela z adresem proszącym o wcielenie tego miasta do królestwa sardyńskiego. — Monitor ogłasza, że margr. Antonini, nadzwyczajny poseł i pełnomocnik króla neapolitańskiego, miał u cesarzowej nadzwyczajne posłuchanie i wręczył jej listy obwieszczające śmierć króla Ferdynanda II i wstąpienie na tron Franciszka II jako też swoje listy wierzytelne, zostanie bowiem, tak jak był dawniej, posłem w Paryżu. Z powodu śmierci króla Ferdynanda II przyjął dwór cesarski żałobę na 21 dni — Senat zakończył dzisiaj swoje posiedzenie wśród okrzyków: niech żyje cesarz! Prezydent Troplong miał mowę przy rozwiązaniu zgromadzenia w której powiedział między innymi: „Gdy się tu znów zjeździemy na rok przyszły, natenczas zapewne przez cesarza Napoleona III, który Francją ocalił, usamowolnione prawdopodobnie będą Włochy, a Europa znajdzie rozwiązanie zadania, które od wieków na nią ciążyło. Mamy po za Alpami meza, wojsko i znaną sprawę, a wojsko nasze niezwyciężone postępuje sobie z umiarkowaniem, sprawiedliwością i ludzkością.“ — Ile miarkować można z wiadomości które dochodzą z Frankfurtu, to pomniejsze dwory niemieckie, które stanęły na czele agitacji austriackiej w Niemczech, bynajmniej nie straciły odwagi w skutek ostatnich wypadków wojennych i noty Górczakowa; owszem zwycięstwa Francuzów jeszcze mocniej rozpały w nich chęć wspomagania Habsburgów, a notę rosyjską przyjęły jako obrazę poniekąd, że barbarzyńcy rosyjscy odważają się chcieć uczyć Niemców prawa publicznego. Austria podlega naturalnie bez przestanku ich zapal wojenny i na śmiech już zakrawające francuzożerstwo. Żeby Prusy także spowodować do czynnego udziału w wojnie, oświadczone jen. Willisen w Wiedniu, że Austria zręka się już owych szczegółowych tendencji i układów z państwami włoskimi, ale chce utrzymać stan posiadłości we Włoszech i uzyskać jego gwarancję. Tymczasem takie koncesje w tej chwili już są od dawna tempi passati, a gwarantowanie posiadłości byłoby bezpośredniem rozpoczęciem wojny. Dowiadujemy się również, że minister Buol, który się nawet do Manheimu przenosi, bardzo szorstko i uagle odprawionym został ze służby przez cesarza Franciszka Józefa; główną zaś tego przyczyną było rozjątrzenie przeciw niemu wojskowego stronnictwa otaczającego młodego cesarza, które się gorzko uskarżało na dyplomatyczne zwłoki ministra, a szczególnie na owe dwa dni stracone przy końcu na żądanie Anglii, po podanym przez ultimatum terminie. — Morning Herald zaprzecza wiadomości o przysłaniu ks. Esterhazy z Wiednia do Londynu w nadzwyczajnym posłannictwie. — Lord Palmerston w ostatniej swój mowie na zgromadzeniu stronnictwa liberalnego wybitnie przedstawiał konieczność utrzymania związku z Francją i zasady nieinterwencji.

± Paryż, 5 czerwca. Wiadomo jest jakie obawy obudziło w świecie katolickim przewidywanie wojny włoskiej. Nie wiedząc jeszcze jaki charakter nadany jej będzie, jakie w niej sprężyny i narzędzia użyte, lękali się katolicy, lękał się sam Rzym, aby po części celem tej wojny, a zawsze koniecznym następstwem nie stało się osłabienie władzy świeckiej Ojca świętego, i za niemi idące nadwreżenie jego niepodległości i powagi. Wszystkie osoby przybywające tu z Rzymu przynosiły z sobą tego rodzaju wrażenia, a więc przekonanie przeciwne grożące, a potem wybuchłej wojnie. Tymczasem zwolna i stopniowo uspokajają się te obawy. Cały episkopat francuski, całe duchowieństwo przedź jeszcze i łatwiej jak rzymskie nabyło przekonania, że dopóki silna ręka Napoleona III kieruje wypadkami, katolicyzm niczego obawiać się nie ma, wszystkiego spodziewać się może. Wzniosły się więc po wszystkich kościołach modły za powodzenie oręża francuskiego, z każdej stolicy dycezannej odezwały się pasterskie głosy przychylnie zamiarom cesarza. Wszystkie przecież wyprzedził głos zawsze chętnie i z natężoną uwagą słuchany, ojca Lacordaire. Napisał on do pana Rendu, autora pisma o sprawie włoskiej: l'Italie et l'Empire d'Allemagne, list, w którym swoje przekonanie o tej sprawie objawia. Wspomniały o nim niektóre dzienniki i przytoczyły nawet z niego parę ustępów. Mniemam, że chętnie w waszém piśmie umieścicie całkowity list sławnego kaznodziei. Brzmi on jak następuje:

„Soreze, 12 kwietnia 1859. Przeczytałem z najwyższém i natężoném zajęciem wydane przez pana uwagi o Włoszech i cesarstwie niemieckim. Znalazłem w nich obfitość ciekawych poszukiwań, i sposobów zapatrywania się bardzo wzaiosły. Zgadzałem się zupełnie, że działanie cesarstwa niemieckiego było

zawsze równie szkodliwém stolicy apostolskiej jak Włochom, i że dziś nawet to działanie poparte traktatami roku 1815, i koniecznemi ich następstwami jest główną przyczyną wstrzymującą rozwój chrystianizmu w umysłach i w obyczajach nie tylko we Włoszech ale po całej Europie. Z tego powodu kwestya włoska jak ją dziś nazywają, jest w moich oczach najpierwszém z zadań tegoczesnych, bądź że ją uważamy ze stanowiska politycznego, bądź religijnego. Na nieszczęście namiętności rewolucyjne obrały ją sobie za punkt silny oparcia, i to właśnie tłómaczy, jakim sposobem stolica apostolska wzięta między dwa ognie od roku 1815, ciągle widziała się wtrąconą w niebezpieczne, trudne do przebycia bezdroża. To tłómaczy dla czego znakomici a nawet liberalni katolicy obawiają się wojny włoskiej, a zdają się nie domyślać, że wyparcie Austryaków z Włoch było od wieków zadaniem polityki Francji i papieżstwa, jak to dokładnie w piśmie swójem wykazujesz. Henryk IV, Richelieu, Ludwik XV aż do ostatnich czasów monarchii tę drogę postępowania obrali, którą przeciał dopiero nieszczęśliwy traktat w Campo-Formio i nieszczęśliwsze jeszcze z roku 1815 umowy. Wyjść z tych trudności jest potrzebą świata i kościoła, tak jest, największą potrzebą. Czy się ten cel teraz osiągnie? Czy naczelnik rządu francuskiego będzie miał szczęście stania się wykonawcą wzniosłych widoków Bożych? Nie wiem. Lecz prędzej, czy później, bądź że obu mocarstwom nie dozwolą dzisiaj spełnienia przedsięwzięcia, bądź że namiętności religijne staną na przeszkodzie, prędzej czy później mam to przekonanie, Włochy będą wolnemi i złożone z różnych państw spoją się w zjednoczeniu chrześcijańskim i liberalnym. Dopóki to wielkie dzieło nie dokona się, a z niemi nie połączy się może wielki fakt historyczny upadku europejskiego Islamizmu, nigdy kościół nie odzyska w świecie tego wpływu, jaki od czasu Lutera postradał. Włoch wolność, to wyzwolenie papieżstwa uwolnionego od cudzoziemców i despotyzmu austriackiego, choć dzisiaj przeciwnie mylą pozory. Bez papieżstwa uwolnionego od cudzoziemców i despotyzmu austriackiego nie ma podobieństwa zwrócenia ludów do kolebki wiary. Takie jest moje przekonanie, zgodne panie z twojém. Lecz ty je popierasz nauką historyczną i dyplomatyczną, która je podnosi z pola prostych wyobrażeń umysłu do rzędu tradycyjnych prawd, a przez to samo godnych najgłębszego poszanowania. Dziękuję panu za jego przesyłkę, i proszę przyjąć itd. B. Henryk Dominik Lacordaire, z zakonu kaznodziejskiego.“

Wczorajsze i dzisiejsze wiadomości z placu wojny dojdą do was telegrafem nim to pismo nadejdzie; dziś wieczorem spodziewana jest depesza o zajęciu Medyolanu. Ministerstwo wojny i marszałek Magnan już dziś do stolicy Lombardji przesłać mieli raporta tutejsze. Cesarz sprowadził stąd do obozu sławnego fotografa Nadara; twierdzą, że przy pomocy balonu ma próbować fotografowania stanowisk nieprzyjacielskich.

W numerze 125 waszego Dziennika wspomniawszy o artykule Wiadomości Polskich oceniającym ostatnie głosowanie posłów waszych, powtarzacie dawniej już wyrażony sąd. Nie można zataić, że i tutaj między rodakami naszymi dwójaki jest sposób zapatrywania się na nie, oba przecież mają niezaprzeczenie godne uznania powody. Wyznaje, że należę do tych, którzy to głosowanie wytlómaczyli i w przekonaniu swém usprawiedliwili, i zdaje mi się, iż jest do życzenia, aby obywatele poznańscy, jakiegokolwiek jest w tym względzie ich zdanie, zwrócili szczególnie uwagę na te piękne wyrazy artykułu Wiadomości błagające ich: „aby w żalu nad „ostatniem głosowaniem swój deputacyi, nie zapomnieli jednak na chwilę, że ta deputacya jest ich „chwałą i chlubą, siłą i wyborowym zastępem obywatelstwa, poświęcenia, światła i narodowej sławy.“

ANGLIA.

Jeden z korespondentów berlińskiej National Zeitung, któryby jak najchętniej widział Anglią w walce obecniej po stronie Austrii występującą, tak się odzywa: Anglia w wojnie obecnej będzie neutralną. Artykuły Timesa o bojach stoczonych będą czytane w Anglii z tém zadowoleniem, z jakim słucha się deszczu ulewnego leżąc w łóżku. Anglia ma armaty Armstronga, już nie licząc 7000 dział staroświeckich, co tydzień może wykończyć ich 300, ma góry kul, shrapnelów, bomb i grotów śmiertelnych, które może co tydzień pomnożyć o 40,000; ma 80 do 90 milionów ładunków karabinowych i tyle kapiszonów, że ich zliczyć nikt nie potrafi. W ciągu roku jednego może Anglia wystawić liczbę dowolną krokodyli i statków pancernych, których budowy od Francuzów się nauczyła. Teraz wszystkie milicje wkładają się w strzelanie, jako on Robin Hood, znany pięknym czytelniczkom z romansów Walter Skota, którego cięciwy dźwięk na mil cztery słycać

było. Jakoż długo nie potrwa, a sztuciec angielski na kroków 1500 śmierć niechybną słać będzie. Tak mówi Times, a dreszcz ten dziennik przechodzi ni myśl samą, że ktoś zbliżyć się może na kroków 1500, bo przecież działa Armstronga zmiata wszystkie ko już na odległość mil pięciu angielskich. Siedma bomb Armstrongowych puszczo z dział w odległości kroków 4500 na dwie tarcze szerokie i długie stóp 9; otóż 596 razy tarcze te zostały przedziurawione. Nawet wśród nocy ciemnej odległy cel trafiony z tą samą pewnością, jak za dnia, mówi pan Armstrong. Naturalnie ten oręż i zbroja taka dają dziwną pewność Anglikom; z tej zasłony niechętnie dby innych wystąpić im przychodzi. Tego brać im się złe nie można, że radzi się ochraniają, ale podejrzani są nieco przechwałki, że dla wolności innych Anglii dość często już występowała. Może w rychłe nadejdzie znów dla Anglii pora wspaniałej wielkoduszności, kiedy kolej przyjdzie na chorego pacjenta, i na wschodnim teatrze podniosą kurtynę.

WŁOCHY.

Monitor francuski zamieszcza raport urzędowy jenera Mac Mahon z 3 czerwca o przejściu przez Tycy pod Turbigo i o zdobyciu Robecchetto, gdzie nieprzyjacieli poniosł znaczne straty. Po stronie francuskiej padł jeden kapitan i siedmiu żołnierzy; raniono czterech oficerów, pomiędzy nimi jednego pułkownika, i 30 żołnierzy. Minister wojny odebrał także raport o bitwie pod Palestro, z 31 maja, który również w dzienniku urzędowym zamieszczony został. — Podług depeszy z Turynu z 6 czerwca rada miejska w Medyolanie wręczyła królowi sardyńskiemu adres następującej osnowy: „Rada miejska Medyolanu z dumą korzysta z jednego z najdroższych przywilejów, który jej pozwala być tłómaczem współobywateli w ważnych okolicznościach. Chce odnowić przywilej z 1848 r. i powtórnie ogłosić w obec narodowej wielki czyn, który przez lat jedenaście dojrzał w umysłach i ciałach. Przyłączenie Lombardji do Piemontu ogłoszone zostało dzisiaj rano, w chwili, kiedy artyleria nieprzyjacielska mogła nas zniszczyć i kiedy bataliony defilowały na naszych placach. Przyłączenie to jest pierwszym krokiem na drodze nowego prawa publicznego, które zostawia ludom rozporządzenie swoim losem. Bohaterskie wojsko Sardynii zwyciężyło i ich sprzymierzeńców, którzy chcą mieć wolność Włochy aż do Adryatyku, dokończą niezadługo wiejskiego przedsięwzięcia. Przyjmij hold Medyolanu z naszym pośrednictwem. Wierzaj iż serca nasze do ciebie należą. Hasłem naszym jest: Niech żyje król i konstytucya Włoch! Medyolan 5 czerwca.“ Adres ten podpisany jest przez siedmu asesorów miejskich. Sprzymierzeni ścigają nieprzyjaciela, który cofa się w rozsypance ku rzece Adda. Chorągwie, działa, nieznaczna ilość broni i amunicji dostała się w ręce wojska. — Buletyn urzędowy o bitwie pod Magentą z 7 czerwca donosi, iż wojsko związkowe zdobyło cztery (a zatem nie 36) działa, dwie chorągwie, tysiące tornistrów i 7 tysięcy nieprzyjaciół wziętych w niewolę. Na 120 tysięcy Austryaków, którzy mieli udział w bitwie, 20 tysięcy zabito lub raniono. Straty francuskie wynoszą około 5 tysięcy rannych lub zabitych. Medyolan jest zabarykadowany; broni go tyjsię gwardyi narodowej. Miasta Como i Sondrio ogłosiły rządy króla Wiktora Emanuela. — Podług depeszy z Turynu z 7 czerwca, list z obozu przybywający w tej chwili, donosi, iż wczoraj bitwa weszła się pomiędzy gwardją cesarską, wojskiem sardyńskiem i znacznymi korpusami Austryaków. Gwardya zaczęła nie mogła przyjść do ataku, lecz mężny staniała opór. Zuawy i gwardye zdobywali i tracili przeszło razy te same pozycje. Nareszcie korpus jenera Niel wykonał energiczne poruszenie zaczepne; nieprzyjacieli chciał napaść na prawy bok armii związkowej, lecz jener. Mac Mahon przeszkodził wykonaniu tego zamysłu. Walka weszła się z nową zaciętością, lecz jener. Mac Mahon pozostał zwycięzcą; bitwa była wygrana. Zaręczano, iż król dzisiaj wejdzie do Medyolanu. Jutro z powodu tego nowego zwycięstwa uroczystości będą obchodzone w Turynie. — Buletyn urzędowy z Turynu z 8 czerwca pisze: „Wyższa część Lombardji, oswobodzona od Austryaków, proklamowała królem Wiktora Emanuela. Z wszystkich stron ochotnicy zbiegają się do Garibaldeggo, który ściga nieprzyjaciela po za Monzę. Korpus jenera Urbana rozproszył się po cofnięciu się z Varese. Żołnierzy w rozsypance schwytano i rozbrojono. — Podług depeszy z Wiednia z 7 czerwca Austriacy przyznają, iż pod Magentą stracili trzech jenerałów i trzech oficerów sztabowych. Dwóch oficerów sztabowych brakuje przy apelu; jeden major poległ; jener. baron Reischach jest ranny. Telegraf pomiędzy Medyolanem, Pawią i Veroną przecięty. — Z Bernu piszą z 7 czerwca, iż Austriacy w Laveno, porcie wojennym nad Lago Maggiore, wydobyli z głębi zatopionych statki, i naładowali je rzeczami, które mają być

skrzewione za pomocą parowców na część szwajcarską jeziora. W Laveno znajduje się jeszcze 500 austraków. Oddział korpusu Garibaldea na kilku łodziach płynął wzdłuż brzegu jeziora; rozbroił celowników austriackich i zabrał z sobą skrzynie. — Komandor Vigliani, prokurator, mianowany został nadzwyczajnym komisarzem króla sardyńskiego dla Mediolanu. Monitor Toskański donosi, iż w skutek zarządzenia z Piemontem kraj ten podjął się opieki nad rannymi. — Władze miejskie Genuy i wielu innych miast, idąc za przykładem Alessandry, wręczyły królowi adres, w którym proszą go w imieniu narodu, aby w bitwach życia zbytecznie nie narażał. — Korpus strzelców apenińskich, złożony z 2400 do 2500 ludzi, już całkiem prawie uorganizowany, znajduje się pod dowództwem pułkownika Baldoni, i tymczasowo pełni służbę w Alessandry. — Margrabia Anonini wręczył cesarzowej francuskiej uwiadomienie w imieniu króla neapolitańskiego Ferdynanda II i ostatecznie na tron Franciszka II; równocześnie przedłożył listy wierzytelne, przez które został akredytowany jako nadzwyczajny pełnomocnik przy dworze francuskim.

— Nord donosi pod wiadomościami telegraficznymi, że część wyższej Lombardji jest oswojona przez Austraków i natychmiast ogłosiła królem Wiktora Emanuela. Z wszystkich stron przybywają ochotnicy, aby się połączyć z Garibaldem, który ściera się z Austriakami po tamtej stronie Monzy. Korpus jen. Garibaldiego na swym nagłym odwrocie z Varese, rozbił się; żołnierzy rozproszonych przytrzymują Austracy. 7 b. m. opuścili Austracy Pawię, zamierzając wycofać się do jeziora. Wzruszający widok wojska austriackiego, które w drodze powrotnej wrzuciwszy amunicję, idzie do wody.

— Piszą do Nordu, że pomimo znużenia po bitwie pod Magentą cesarz nie chciał odpocząć w Mediolanie, ale udał się ku Pawii, aby wespół z księciem Napoleonem rozpocząć ruchy stanowcze przeciw mętwoemu skrzydłu nieprzyjacielskiemu. Nowe ruchy strategiczne cesarza Napoleona okryte są tajemnicą. Wobec tego, co się dzieje, i mogą łatwo oskrzydlić korpus austriacki, nie sposób się spodziewać, aby do linii Mincio.

TURCYA.

Turcyja ile możności usiłuje stawić czoło niebezpieczeństwom się pojawiającym. Zbrojenia i wysyłanie wojsk w miejsca najwięcej zagrożone nie ustają; wszakże wszystko dla braku pieniędzy wiedzie się do przodu. Dowódcą armii naddunajskiej w miejscach, gdzie paszy zamianowano muszira gwardyi Wassiw-krasę, sławnego obrońcę Karsu. Flotylla przeznaczona na Adryatyk odeszła już na miejsce swego przeznaczenia. Składa się ona tymczasowo z jednego okrętu liniowego, trzech fregat i jednego awizo. Inny okręt, który dopiero co wrócił z Anglii, ma być użyty do opanowania flotylli popłynąć. Nie wiedzieć wcale, czy właściwie wspomniana flotylla ma przeznaczenie; powiadają, że w połączeniu z flotą angielską, przetrzeje się do Adryatyku. — W. książę Konstanty przybył 26 z. m. do Carogrodu. Na jego spotkanie wysłała Porta do Dardanelów Kiamila beja z parowcem, który wraz z fregatą rosyjską „Medwed“ i zastępcą ambasadora rosyjskiego hr. Łabanowem przybył do Carogrodu. Właśnie w tym samym czasie objawiły się pierwsze dobitniejsze znaki powstania Serbii i Czarnogóry. Jak już wspomnieliśmy o tym 2000 Serbów wyruszyło do Bośniaków na pomoc. Mieli oni podobno ze sobą 12 armat, a wyraźnym zadaniem ich miało być opanowanie Nowego Bazaru i usadowienie się tamże. W tym celu jest rzeczywiście bardzo ważnym punktem

strategicznym. Leży ono tuż przy południowo-zachodniej granicy Serbii niedaleko od Czarnogóry, a schodzą się w niem drogi wodące na wszystkie strony. Między innemi przechodzi przez Nowy Bazar jedyna droga prowadząca od południa ku północno-zachodniej stronie do Bośni. Opanowawszy więc Nowy Bazar odepną Serbowie od Bośni Turków, mających swe siły obecnie zbierać w Rumelii, a sami będą w bliskim połączeniu z Czarnogorą. Nowy Bazar obsadzony był tylko nieregularnym, a do tego nielicznym wojskiem tureckim; wątpić przeto nie można, że dziś już jest w ręku Serbów. Niezadługo więc po wszystkich krańcach Turcyi powstania się mogą zapalić. Wice król Egiptu, od którego Porta zażądała 20,000 wojska posiłkowego, odmówił podobno wręcz tej usługi. Korzystając bowiem z nader przyskiego obecnie położenia Porty, zamierza on podobno oderwać Egipt od Turcyi i stać się udzielnie panującym. Anglia wszakże, która tak bardzo pomnożyła flotę swoją w ostatnich czasach na morzu Śródziemnym, stanowczo się temu oprzeci podobno zamysła, aby zarazem zniweczyć wpływ Francyi na Egipt i wice-króla, ulegającego, jak się zdaje, zupełnie Francyi. — Wiadomość o przymierzu zaczepno-odpornym między Turcyją a Austryją przez dziennikarstwo rozpowszechniona jest bezzasadną. Rząd bowiem turecki oświadczył formalnie wszystkim mocarstwom, iż pragnie zachować jak najściślej neutralność.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 10 czerwca. Dano wczoraj „Mazepę“. Jest to utwór na wskroś dramatyczny, stworzony dla sceny, siły ogromnej, nieporównany, swój. Skąpy w wyraz, sieje brylanty, rozrzuca w ryszach, w słowach urwany, wiązany nitką, która idzie przez serca słuchaczy. Tłumiony mistrzowski, znowu potok wozbrany. Sen godzin niewielki, nie więcej ile trzeba od zamknięcia powieki do złożenia do grobu. Dziwnie prawdziwy, nieprzewidywany, nieprzemysłany, poczucie, jasnowidzenie. Przejrzysty, pieściwy, bezdenne głęboki. Dospiewany w duszy patrzących. Niewyczerpany. Idealny, rzeczywisty ile konieczna. Fantasty, z głębi serc wykradziony, lekceważący, chwytła szponem żelaznym. Romantyczny, ludzki, polski, nasz. Gdzież dziś drugi jemu podobny?

Król, Mazepa i Amelia byli wyborni. Rola wojewody, wdzięcznie od publiczności przyjęta, żąda gry więcej niż dobrej; forsująca, wymaga miary środków bardzo starannej, aby wszędzie wystarczyły intencjom. Jest to studjum niewy. erpane. (U sterców broda, włosy i brwi bywają odmienne.) — Całość w ogóle była staranna. Teatr był pełny.

W „Szlachectwie duszy“ był ton jeden uderzony faszywie. Na wzmiankę o guwernancie lekarz jedynie zdziwienie powinien wyrazić, oburzenia tu nie rozumiemy.

Z Międzychodźskiego, 8 czerw. W nekrologu Zygmunta Krasieńskiego, podług Przeglądu Poznańskiego w nrze 124 Dziennika umieszczonym wspomniano o nader bolesnej dla niego śmierci przyjaciela i towarzysza jego Konstanta Danielewicz r. 1842 w Monachium. Może ci będzie przyjemnie dowiedzieć się o napisie, który Zygmunt Konstantemu swemu na grobowcu onegoż na cmentarzu monachijskim wyrzeźbił. Oglądając w r. 1843 przy okazji podróży mnóstwo pomników na owym sławnym campo santo, trafiłem także na pomnik z napisem polskim. Rozczulony widokiem, nie mogłem się wstrzymać, aby nie odpaść sobie na ciałą pamiętkę owych tkliwych słów technych głęboką wiarą i prawdziwą przyjaźnią. Napis zaś wspomniany jest następujący:

„Konstantemu Danielewiczowi, wśród najszlachetniejszych w Polsce umysłów wzniosłemu, wśród najszlachetniejszych serc szlachetnemu, oficerowi wojsk polskich, przesytemu kulią, gdy szedł na bagnety pod Ostrołęką, w lat jedenaście później zmarłemu na obcej ziemi w 34tym roku życia po długiej chorobie w Munich dnia 27 marca 1842 r., towarzyszowi młodości całej, przyjacielowi, więcej niż bratu, kamień ten nad ziemni zwłoki w bolesci położył Zygmunt Krasieński.

Niech śmierć i stokroć tu zwłoki Twe grzebie,
Ty żyjesz — żyjesz. Pod ziemnym kamieniem
Nie jesteś prochem, ni snem, ni marzeniem
I Ty wiesz w niebie, jak ja kochał Ciebie.“

— Jeden z dzienników niemieckich podaje bliższe szczegóły co do sposobu rozpoznania fałszywych pieniędzy papie-

rowych, wynalezionego przez prof. Dove w Berlinie, a to za pomocą stereoskopu. Pan Dove przedstawił w marcu akademii umiejętności opis postępowania w tej mierze. I tak, jeśli oba papiery wyszły z pod jednej i tej samej prasy drukarskiej, tedy podłożone pod stereoskop, nie będą się różnić od siebie co do równoległości wszystkich słów i znaków. W razie przeciwnym wystawać będą słowa i te znaki na cal lub więcej jedna nad drugie, gdyż szczególnie w nasładowaniu nie tak to łatwo, a nawet i niepodobna zachować ścisła, matematyczną jednakowość ich co do przedziałek między wierszami, samych wierszy, znaków, liter i ich ścisłości. Przy sprawdzeniu tego wynalazku okazało się bardzo wiele różnic, a których dotąd nawet się nie domyślano. Wynalazek ten przydać się może jeszcze i wtenczas, chociażby do odciskania pieniędzy papierowych i więcej płyt używano. W takim razie mogłyby znaki jednej płyty wystawać wprawdzie nad znakami innej, lecz różnica ta nie mogłaby zachodzić co do słów i liter jednej i tejże samej płyty.

Dotychczas wszystkim było wiadomo, że kozy lubią wszelkiego rodzaju trawy, zieleninę, sól itp., lecz obecnie odkryto nie bez zadziwienia, że zwierzęta te jedzą z apetytem, co? oto bankowe bilety. Oto jak doszli tego ważnego odkrycia. Jeden z farmerów kupił od kupca win, kilka beczek tegoż napoju, a targując się dość długo, wyjął pięć biletów stu frankowych i położył je na stole. Kupiec ścisnąwszy rękę kupującego, nie wziął pieniędzy, a udał się do piwnicy po wino, aby je spróbować; tymczasem przez otworzone drzwi weszła koza i widząc na stole bankowe bilety, rzuciła się, pochwyliła i zjadła je tak szybko, iż farmer niebył w stanie przeszkodzić temu wypadkowi. Na krzyk jego nadbiegł i kupiec, ale kiedy farmer domagał się wydania wina, odpowiedział, iż tego nie uczyni gdyż nie pokwitował kupującego z odebranych pieniędzy, a zatem nie jest to jego strata. Wypadek ten wytoczył się na drogę sądową, gdzie zapewne przyprowadzą jako *corpus delicti* ową waleczną kozę, która zjadła 500 fr. Rozumie się farmer proces przegra, gdyż nieposiada kwitu, i trudno jest przekonać sąd, że koza zjadła pieniądze.

Telegrams ostatnie.

Wiedeń, 8 czerwca. Austriacka Korespondencya donosi z pewnego źródła, że generał porucznik Urban cofnął się szczęśliwie przez Cassano. (P. Z.)

Bern, 8 czerwca. Podług nadeszłych tu wiadomości prywatnych mieli Francuzi w bitwie pod Magentą znaczne straty ponieść, zwłaszcza w oficerach sztabowych i Austracy mieli zabrać wielu niewolników.

— 9 czerwca. Rada Związkowa nakazała szybkie wykończenie warowni St. Maurice i bezzwłoczne uzbrojenie fortecy Lucien.

Trzy paropływy wojenne austriackie ciągnące łodzie na Lago Maggiore oddały się przednim strażom helweckim pod majorem Latourem, i pod strażą zostały sprowadzone do Magadino, gdzie znajduje się pięć paropływów sardyńskich. (P. Z.)

Paryż, 8 czerwca. Podług depeszy prywatnej z Turynu korpus jen. Urbana cofa się spieszenie; Garibaldi maszeruje do Mediolanu. Wiktor Emanuel zamianował generalnego adwokata Vigliani nadzwyczajnym komisarzem dla miasta Mediolanu. (Br. Z.)

— 9 czerwca. Na giełdzie przybito: Medyolan, 8 czerwca o 10 godz. wieczorem. Austracy okopali się pod Marignano w pobliżu Mediolanu. Marszałek Baraguay d'Hilliers wysłany przez cesarza, spędził nieprzyjaciela i wziął plac z małą stratą. (P. Z.)

London, 10 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu nocnym Izby niższej Fitzgerald zarzucając lordowi Palmerstonowi niebezpieczne sympatyje dla Francyi, zaprzeczał temu, jakoby gabinet teraźniejszy sprzyjał stanowczo Austrii. Bright wynurza obawę względem zbrojeń angielskich, dając do zrozumienia, że Anglia za czasem mogłaby wziąć udział w wojnie przeciwko Francyi. Oświadcza zarazem, że nie wstąpi do ministerstwa, gdyby takowe z stronictw połączonych Palmerstona i Russella utworzone być miało. Lordowie Duff, Horsman i Graham dość ostro rząd zaczepiają. Dalsze obrady odroczone. (P. Z.)

Obwieszczenie.

Termin do wydzierzawienia dóbr w powiatu pleszewskiego na dzień 18 czerwca b. r. wyznaczony, pozostaje się niniejszem.

Poznań, dnia 9 czerwca 1859.
Wyrekcya prowincjonalna Ziemięstwa. [777]

Członków Towarzystwa naukowej pomocy w powiecie gnieźnieńskim zapraszam się na walne zgromadzenie na dzień 11 czerwca r. b. Zgromadzenie odbędzie się w Gnieźnie w oberży pani Chroczkowskiej o godzinie 11 rano. [776]

Polka, udzielająca język polski, francuski, niemiecki i muzykę, życzy sobie sw. Jana jako nauczycielka objąć miejsce. Bliższa wiadomość w ekspedycji Dziennika. [774]

Urządnik gospodarczy, żonaty, poszukuje od czasu nadchodzącego s. Jana mieszkania. O świadectwach i bliższych warunkach dowiedzieć się można u p. Antoniego Prevostego w Poznaniu Rynek Nr. 6. [764]

W niżej podpisaną księgarnią są następujące nuty do nabycia:

- St. Moniuszko.** Piąty śpiewnik domowy 5 —
- Trzeci śpiewnik domowy. II. wydanie 5 —
- Halka, opera w 4 aktach, partytura fortepianowa ze śpiewem 11 —
- Taniec góralski z opery: „Halka“ 25 —
- Mazur z opery „Halka“ 17 1/2 —
- Lirnik wioskowy 2 —
- Pieśń Nioly 17 1/2 —
- Pieśń Maryi 17 1/2 —
- Nad Nidą 17 1/2 —

- St. Moniuszko.** Duetтино 17 1/2
- Polonaises du prince Ogiński 1 15
- Komorowski.** Śpiewy polskie z towarzyszeniem fortepianu, po 10 sgr. do 17 1/2
- Sidorowicz.** Piosnki rozmaite 1 5
- Goldschmidt.** Op. 34. Urania, Polka-Mazurka 7 1/2
- Księgarnia E. S. Mittlerera** (A. E. Doepner) Plac Wilhelmowski Nr. 16. [773]

Jedyny skład prawdziwych brzytw
pod nazwiskiem:

John Heiflor Army Razors, które już nigdy nie potrzebują być szlifowane, znajduje się w handlu **cygar i tabaki** **MARCUSA FRIEDLAENDER** Wilhelmowski plac Nr. 6. [743]

Listowy papier

z dniem dzisiejszym już przy odbiorze jednej libry stępując gratis, za pomocą mój maszyny zupełnie nową konstrukcyi, i to z nader gustownymi winietami i ozdobami. — Wizytowe karty 100 sztuk 4 złt.

Przy tej sposobności polecam mój skład **rejestrów gospodarskich,** jakoteż wszelkie materiały piśmienne i rysunkowe,

CYGARA tak importowane jako hamburgskie i bremeńskie, **tytonie tureckie i Ohio,** **wyroby skórzane** z fabryk niemieckich i francuskich, i to po cenach umiarkowanych lecz stałych. **E. Morgenstern** [676] przy placu Wilhelmowskim Nr. 4.

Na walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej powiatu węgrowskiego, odbyć się mające dnia 16 czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem w rezydencji WJKs. proboszcza Gantkowskiego w Wągrowcu, zaprasza Współobywateli i Szanowne Duchowieństwo [745] Komitet powiatowy.

Rejestra gospodarze oprawne i bez oprawy poleca litografia A. Rynkowskiego w Poznaniu w Rynku Nr. 8 naprzeciw figury s. Jana. [716]

Sprzedaż drzewa.

W poniedziałek dnia 20 czerwca r. b. z rana od godziny 8 sprzedawac będą w rewirze siedleckim ostępie 7 i 8, na rachunek masy konkursowej kupca Karola Gerber z Schwusen:

192 sztuk już wyrudowanych dębów, które do budowl i jako porządkowe drzewo są zdadne,

88 „ dębowych wierchołków, 23 „ obrobionych dębowych słupów,

50 „ dębowych czwartów czyli obrzynków,

82 „ drzewa okrętowego obrobionego drobnego i

241 „ gotowego drzewa okrętowego grubego,

najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę.

Mający chęć kupna, którzyby chcieli przed wyznaczonym terminem wyżej wspomniane drzewo obejrzeć, mogą się zgłosić do regimentarza Stegnitz w borostwie siedleckim nad krobosko-pogorzelską drogą, który jest obowiązany wyżej wymienione drzewo każdemu pokazać.

Nadleśniczostwo Siedlec pod Krobą, 31 maja 1859.

[726] Nadleśniczy Michalski.

Sieburga farbiernia Chwaliszewo 96 w aptece. Aby zapobiedz licznym pomylkom i nieporozumieniom, na jakie publiczność jest wystawiona, donoszę, że moja farbiernia i pralnia w aptece, Chwaliszewo 96 przy moście, się znajduje. [735] Adolf Sieburg.

Gospodarz praktyczny, pracujący przez lat 11 w zawodzie gospodarczym, oraz w administracji leśnej, szuka od s. Jana r. b. tu lub w Królestwie Polskiem stósownego pomieszczenia. Bliższą udzielić raczy wiadomość na listy frankowane Wny K. Szymański w Poznaniu, członek towarzystwa ogn. szląskiego. [760]



Dominium Sokolniki Wielkie pod Szamotułami, ma na sprzedaż sto skopów czteroletnich zdrowych, zdalnych do chowu. [768]



Dominium Wroniawy pod Wolsztynem ma 100 młodych pięknych i do chowu zdalnych macior na sprzedaż. Do odebrania po strzyży. [717]



Dwa nowe pojazdy, jeden na pół przykryty, drugi niepokryta bryczka, są do sprzedania na Garbarach Nr. 51. [775]

Dobrego kucharza, znającego zarzem cukiernictwo, dobrej konduity, bez żony, wskaże pan A. Szpingier w Bazarze. [769]

ANTONI PREVOSTI poleca Szanownej Publiczności swoje cukiernią włącznie z kawiarnią na Starym Rynku Nr. 6. [744]

Ces. kr. teatr polski w Krakowa pod dyrekcją Juliusza Pfeiffer.

W sobotę 11 czerwca: „Ślepy i Garbaty“, dramat w 5 aktach pp. Anicet-Bourgeois i A. d'Ennery.

Przybyli do Poznania 10 czerwca.

POD CZARNYM ORŁEM: Wł. dobr Markiewicz z Niemczynka, br. Schoebel z Gorzawa, Licht z Fabianowa, Schulz z Krotozyna, Cetkowski z Orpizewka, Koczowski z Uzarzewa, Sławoszewski z Przyborowa, dzierz. Raczynski z Biernatek, Raczynski z Orli, Florkowski z Zółcza, prob. Pawiński z Słupi, fabr. Pilz sen. i jun. i Brucks z Zielonógóry.

BAZAR: Wł. dobr Lipski z N. Ludomia, Rożański z Padniewa, Kurnatowski z Dusina, Unrug z Malpina, Rogaliński z Cerekwicy, Rekowski z Gorazdowa, pani Radowska z Kociałkowiegórki, ases. kol. Kalinowski i Spasowicz z Petersburga, sędzia Oświeciński z Srody.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI: Wł. dobr Skarzyński z Larszyc, Zablocki z Kr. Polskiego, Grotocky z Larszyc, Zablocki z Rybiczka, Badycki z Kolna, Sprenger z Malicza, hr. Kwilecki z W. Swidnicy, Moszczeński Srebrnejgóry, Wesierski z Podrzycza, kup. Cohn z Heidingsfeldu, Fredeking z Lipska, Garcia z Berlina.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Wł. dobr hr. Rogaliński z Jarocina, Kurz z Rogoźna, Dobrzycki z Baborowa, kupcy Bauendahl z Lepna, Mendel z Zwierzyna, Roeder z Akwizgranu, Besold z Frankfurtu n. O.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dobr Jeschke z Białeżyna, Chełkowski z Kuklinowa, dzierz. Chełkowski z Lipówca, kup. Cohn, Scholz i Herrmann z Berlina, Richter z Krosna, Verbiasi z Frankfurtu n. M.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dobr Kosche z Hirtendorfu, Karczewski z Lubrza, Zychliński z Czarnotek, nadleśn. Egeling z Czarska, kup. Schoeps z Kobylina, Sandberg z Jutrosina.

HOTEL DU NORD: Wł. dobr Schlichtling i Albedylh z Samocina, Krzyżński z Sapowic, Goślinowski z Kępy, Chłapowski jun. z Berlina, Chłapowski z Brzednicy, Lossow z Gryzyny, kup. Schwarz z Torunia.

HOTEL BERLINSKI: Wł. dobr Łaszczynski z Warszawy, rotm. Fromberg z Frysztadu, pani Gruebsch z Rudek, kapital. Krueger i kup. Libschuetz z Chodzieża, cand. theol. Meyer z Wrocławia, insp. Buettner z Kowanówka, cieśla Castner z Mogilna.

HOTEL PARYSKI: Wł. dobr Seredyński z Myszek, Jackowski z Pomarzanowic, Iffland z Lubowa, Echaust z Leśniewa, insp. Schreibrowski z Runowa, kupiec Mohaupt z Czerniejewa.

POD WIELKIEM DEBEM: Zarząd. Preuse z Młodaska, kup. Górski z Kurnika.

BUDWIGA HOTEL: Kup. Kroener z Rawicza, Freyhan z Zegana, Friedlaender z Rogoźna, ob. Borisch z Długiej, insp. Ziółkowski z Inowrocławia.

HOTEL POD KORONĄ: Kupcy Borchard i Pinne z Pniew, Bloch z Rawicza, Salinger z Wronek, Loewenthal z Kargowy.

POD ŻŁOTYM ORŁEM: Kupcy Spiro sen. i jun., Hirsch, Skurnik i Hirsch z Kurnika, Baruch z Srody, wł. dobr Biskupski z Poświętna.

POD JAGNIECIEM: Zarz. Bogacki z Sremu, oberz. Grundmann z Kargowy, fabr. Seeler z Swiebodzina.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Oberżysta Baumann z Święcików, ulica Wilhelmska nr. 8.

WIADOMOŚCI HANDLOWE. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 10 czerwca. Zyto: z początku słaby pokup, później lepsze ceny, wyp. 500 węc., na cz. 35%, cz. lip. 36 3/4 - 37, lip. sier. 37 1/2 - 38, wrz. paź. 38 - 39 1/2, tal. pl. za węc. Okowita: ceny nieco gorsze, wyp. 100 beczek, w miejscu bez beczi 16 1/2 - 17, z beczi na cz. 16%, lip. 17 1/4 - 1/3, pl. sier. 17 3/4, wrz. paź. 18, lip. sier. 17 1/2, tal. pl. 16 tal. pl.

Table with market prices for various goods in Wrocław, 9th June. Columns include 'Na targu', 'w dobrym gat.', 'śred.', 'pośled.', and 'sgr.'. Rows list items like 'Pszenica biała', 'złota', 'porosła', 'Zyto', 'Jęczmień', 'Owies', 'Groch'.

Szczecin, 9 czerwca. Na giełdzie: Pszenica: w miejscu węc. 46-65 podług gatunku, na cz. lip. 61 1/2, 85 funt. 70, lip. sier. 83 funt. 62 1/2, 85 funt. 71 tal. Zyto: niższe ceny, w miejscu 77 funt. 39 tal. na cz. lip. 37 - 1/2 - 1/2, lip. sier. 38 - 1/2 - 1/2, wrz. paź. 38 1/2 - 3/4, tal. pl. Owies: w miejscu 50 funt. 35 tal. Oliej rzepiowy: w miejscu 9 1/2, na jesień 9% tal. pl. Rzep zimowy na sier. wrz. i wrz. paź. 64 pl. 65 tal. żąd. węc. Okowita: spadła, w miejscu bez beczi 18, na cz. lip. 18, lip. sier. 17 1/2, pl. sier. wrz. 17 tal. żąd.

CENY TARGOWE dnia 10 czerwca w mieście Poznaniu. Table with columns for 'od', 'do', 'tal', 'sgr.', 'tal', 'sgr.'. Rows list various commodities like 'Pszenicy pięknej', 'średniej', 'ordynar.', 'Żyta cięższego', 'lżejszego', 'Jęczmienia dużego', 'małego', 'Owsa', 'Grochu do gotow.', 'na paszę', 'Rzepiu zimowego', 'Rzepiku zimowego', 'Rzepiu letowego', 'Rzepiku letowego', 'Tatarki', 'Kartofli', 'Masła, garn.', 'Koniczyny czerw.', 'Koniczyny białej', 'Siana, cent.', 'Słomy', 'Oleju cent.', 'Spirytusu (beczka 120 kw.)', '80% Tral'.

Wetna. Poznań, 10 czerwca. Targ na wełnę praw za skończony uważać należy. Ceny tegoroczne były, zważywszy, że centnar wagi celnej prawie o 3 funty jest mniejszy od dawniejszego pruskiego, o 1-7 tal. niższe od szeszoletnich. Najlepiej wyszli ci, którzy już 6 b. m. s. wełnę sprzedali, bo w tym dniu osiągnęły ceny szeszoletnie, a nawet w kilku przypadkach małą przewyżkę. Landsberg nad Wartą, 8 czerwca. W wełny, ile się już dziś na targu znajduje, było jeszcze w żadnym roku, powszechnie uważa za zapas na 8000 centnarów. Sprzedano tychczas tylko bardzo nieznaczna ilość śledniej wełny po 72 do 74 tal. centnar. Kupen gros dotychczas nie przybyli.

Kurs giełdy w Berlinie dnia 9 czerwca. Table with columns for 'Papiery pruskie', 'Pożycz. dobrow.', 'dito rząd.', 'dito 1856', 'dito 1859', 'dito prem. 1855', 'Oblig. dług. skarb.', 'dito Marchii', 'dito miasta Berl.', 'Listy zast. March.', 'dito Prus Wsch.', 'dito Pomor.', 'dito W. Ka. Pozn.', 'dito W. Ka. Pozn. (nowe)', 'dito Szałskie', 'dito gwar. B.', 'dito Prus Zach.', 'Listy rent. March.', 'dito Pomor.', 'dito W. Ka. Pozn.', 'dito Pr. Wsch. i Zch.', 'dito Nadreńskie', 'dito Saskie', 'dito Szałskie', 'Papiery zagraniczne', 'Austr. metall.', 'dito Pożycz. narod.', 'dito Oblig. 250 fl.', 'Rosy. 5 pożycz. Stiegl.', 'dito 6 pożycz. Stiegl.', 'dito pożycz. angiel.'.

Table with columns for 'Polsk. oblig. skarb.', 'dito Cert. A. 300 zł.', 'dito B. 200 zł.', 'dito Lis. z. n. w R S.', 'dito Ob. cztk. 500 zł.', 'Pieniądze.', 'Frydrychsory', 'Lujdory', 'Złota funt cel.', 'Srebra', 'Saskie bil. kas.', 'Niem. bankn.', 'dito płat. w Lipsku', 'Austr. bankn.', 'Polskie bil. bank.', 'Disk. bank. od wexli', 'Akcyje kolei żelaznych.', 'Berlin.-Anhalt.', 'Berlin.-Hamb.', 'Berl.-Pocz.-Magd.', 'Berl.-Szczecin', 'Wrock.-Freib.', 'Brzeg-Niskie', 'Kozło-Oderberg', 'dito najnow.', 'Brzeg-Niskie', 'Kozło-Oderberg', 'dito pierwot.', 'dito', 'Dolno-Szl.-March.', 'Dolno-Szl. kol. pob.', 'dito pierwot.', 'Póln.-Fryd.-Wilh.', 'Górno-Szl.-A. i C.', 'dito Lit. B.', 'Opol.-Tarnowic.', 'Starogr.-Pozn.'.

Table with columns for 'Akcyje bankowe i kredyt', 'Berl. Stow. kas.', 'Berl. Tow. hand.', 'Gdański bank pryw.', 'Dysk. Udział komm.', 'Gota. bank pryw.', 'Hanow. dito', 'Królów. dito', 'Lipsk. Stow. kred.', 'Magd. bank pryw.', 'Pomor. bank rycer.', 'Prusk. udz. bank.', 'Szałsk. Stow. bank.', 'Akcyje przemysłowe.', 'Berl. fabr. kol. żel.', 'Minerwy Szałskiej.', 'Concordia', 'Magd. assek. ogn.', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa.', 'Berl.-Anhalt.', 'dito', 'Berl.-Hamb.', 'dito II Em.', 'Berl.-Pocz.-Mag. A.', 'dito Lit. C.', 'dito Lit. D.', 'Berl.-Szczecin.', 'dito II Em.', 'Kozło-Oderb.', 'dito III Em.', 'Dolno-Szl.-March.', 'dito konwen.', 'dito d. III ser.', 'dito d. IV ser.'.

Table with columns for 'Póln.-Fryd.-Wilh.', 'Górno-Szl. Lit. A.', 'dito Lit. B.', 'dito Lit. D.', 'dito Lit. E.', 'dito Lit. F.', 'Starog.-Poznań.', 'dito II Em.', 'Kurs giełdy w Wrocławiu dnia 9 czerwca.', 'Papiery i pieniądze', 'Dukaty', 'Frydrychsory', 'Luidory', 'Polskie bil. bank.', 'Austr. banknoty', 'Nowa Waluta Austr.', 'Wrocław. obl. miejskie', 'Poznań. List Zast.', 'dito nowe', 'dito nowe', 'dito Listy Rent.', 'Szałskie Listy Zast.', 'dito nowe Lit. A.', 'dito nowe', 'dito Lit. B.', 'dito Listy Rent.', 'dito Oblig. prow.', 'Polskie Listy Zast.', 'dito nowe. Emis.', 'dito Oblig. skarb.', 'do. obl. cząstk. 500 zł.', 'Austr. pożycz. narod.', 'Minerwy akcyje', 'Szałski bank', 'dito tow. assek. ogn.'.